

URSZULA SOKÓLSKA

PORÓWNIANIA CHARAKTERYZUJĄCE LUDZI
I ZACHOWANIA LUDZKIE
W REPORTAŻACH MELCHIORA WAŃKOWICZA

Porównanie jest istotnym środkiem językowo-stylistycznym kształtującym strukturę utworu literackiego. Umiejętnie zastosowane pełni funkcję zarówno ekspresywną, jak i impresywną, odbija postawę uczuciową autora i wywołuje określone reakcje u odbiorcy. Interpretowanie przedstawionego zjawiska poprzez zestawienie go ze zjawiskiem innym¹ znacznie ożywia wypowiedź, wprowadza nowe, dodatkowe, często nienazwane wprost fragmenty rzeczywistości. Z punktu widzenia semantyki porównaniem nazywamy dwuczłonową konstrukcję sprzęgniętą wewnątrznie za pomocą elementów *jak*, *jakby*, *jak gdyby*, *niby*, tzw. *comparatorów* [c]. Oba człony, które w literaturze przedmiotu określa się jako *comparandum* [Cd] i *comparatum* [Ct], odznaczają się wspólną cechą semantyczną, motywującą porównanie i stanowiącą jego podstawę, tzw. *tertium comparationis* [Tc]. Człon porównania, wyrażony najczęściej za pomocą czasownika, niekoniecznie werbalizowanego *explicite*, nosi nazwę *relator* [R]².

Dr Urszula SOKÓLSKA – adiunkt Zakładu Historii Języka Polskiego, Instytut Filologii Polskiej, Uniwersytet w Białymstoku; adres do korespondencji: ul. Świerkowa 20B, 15-328 Białystok.

¹ *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1988, s. 376.

² Por. na ten temat: Z. L e s z c z y ń s k i, *Doświadczenie tekstów sakralnych odbite w obiegowych porównaniach*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 3(1994), s. 152; t e n ż e, *Nad porównaniami Mickiewicza*, w: *Mickiewicz i Kresy*, red. Z. Kurzowa i Z. Cygal-Krupowa, Kraków 1999, s. 131-132.

Przedmiotem niniejszego artykułu jest opis budowy porównań wyekscerpowanych z dzieł Melchiora Wańkowicza³. Brane będą pod uwagę – odzwierciedlające subiektywne widzenie świata – porównania charakteryzujące ludzi i zachowania ludzkie.

*

Pełne, modelowe porównanie oparte na schemacie: Cd : R : Tc : c : Ct w tekstach Wańkowicza pojawia się niezwykle rzadko, np.: „Senne *stewardessy* [Cd] *siedzą* [R] *naczipirzone* [Tc] *jak* [c] *kwoczki na grzędzie* [Ct]” SK 661; „...*policjant* [Cd] *pyta* [R] *bardzo przyjaźnie* [Tc], *jakby* [c] *sąsiada spotkał po nabożeństwie pod kościołem* [Ct] (...). Mamy wspólną drogę – *mówi* [R] *z rozkosznym uśmiechem* [Tc] , *jakby* [c] *umawiał się na piknik* [Ct]- *zajedziemy tam do sędziego*” AP 257.

Najczęściej w Wańkowiczowskich tekstach mamy do czynienia z elipsą któregoś z członów. Zazwyczaj pomijane jest Tc stanowiące tzw. trzecią rzecz służącą za płaszczyznę, miarę porównania dwóch innych rzeczy⁴. Ponieważ Tc odwołuje się z reguły do wiedzy i doświadczenia czytelnika, jego uczuć czy zakodowanych w podświadomości stereotypów, elipsa nie utrudnia komunikacji⁵, bowiem pominięty, domyślny przysłówek lub przymiotnik jest równie oczywisty dla nadawcy, jak i odbiorcy tekstu, np.: „...*wlatują* (Tc: nagle, szybko) *jak wicher*” Kr 198 ; „...*wpada* (Tc: nagle, szybko) *jak piorun*” Kr 200; „... *wpadła* (Tc: na krótko) *jak po ogień*” Kf I 37; „... *leczą jak po ogień*” TiO 319; „... *stanął* (Tc: nagle, niespodziewanie) *jak wryty*” TiO 110; „*Czuję się* (Tc: bezpiecznie) *jak u Pana Boga za piecem*” SK 389; „... *przyznajmy* (Tc: szczerze) *jak na świętej spowiedzi*” GD 442; „...*siedziałem* (Tc: cicho) *jak trusia*” TiO 59; „*Dumas-ojciec, pracujący* (Tc: ciężko) *jak koń dwanaście godzin na dobę*” Kf II 408; „*Walter Scott (...)* *pracował* (Tc: ciężko) *jak koń w kieracie*” Kf II 428; „*Stał* (Tc: nieruchomo) *jak słup*” TiO 53; „*Nudzą się* (Tc: bardzo) *widać jak mopsy*” AP 223; „*Szedłem wpatrzony* (Tc:

³ Wyekscerpowany materiał pochodzi z następujących utworów: M. Wańkowicz, *Karafka La Fontaine'a*, t. I, Kraków 1972; t. II, Kraków 1981 (dalej skrót: Kf); t e n ż e, *Zupa na gwoździu doprawiona*, Warszawa 1972 (dalej skrót: GD); t e n ż e, *Tędy i owędy*, Warszawa 1971 (dalej skrót: TiO); t e n ż e, *Od Stołpców po Kair*, Warszawa 1971 (dalej skrót: SK); t e n ż e, *Królik i oceany*, Warszawa 1975 (dalej skrót: Kr); t e n ż e, *Atlantyk-Pacyfik*, Kraków 1989 (dalej skrót: AP).

⁴ Por. *Słownik terminów literackich*, s. 377.

⁵ Por. na ten temat: L e s z c z y Ń s k i, *Nad porównaniami*, s. 132.

bezmyślnie) *jak sroka w kość*” Kf II 395; „...Królik (...) *plecie* (Tc: bez sensu) *jak Piekarski na mękach*” AP 268; „...*siedzi* (Tc: groźna) *jak gradowa chmura*” Kr 384; „... *ma apetyt* (Tc: wielki) *jak wilk*” GD 20. Cytowane tu porównania potoczne o s frazeologizowanej strukturze opierają się na pewnej konwencji utrwalonej w świadomości użytkowników języka. Z tego też powodu w bezbłędny sposób „dopowiadamy” pominięte Tc lub objaśniamy znaczenie całego związku frazeologicznego za pomocą innego zwrotu czy wyrażenia, np. utarte porównanie „...znowu *wpadłem jak śliwka w kompot*” GD 505 rozumiemy jednoznacznie jako ‘znalazłem się w kłopotliwej sytuacji’, a niewielkie modyfikacje znaczeniowe mogą pojawiać się jedynie w zależności od kontekstu sytuacyjnego⁶.

Stosunkowo liczną grupę stanowią w Wańkowiczowskich tekstach porównania potoczne o utartym schemacie [przymiotnikowe Tc : c : Ct], np.: *blada jak papier* Kr 258, *dumny jak paw* Kr 39; *silny jak byk* TiO 30; *sztynny jak deska* TiO 40; *tyś jak kolano, rumiany jak jabłko* TiO 35; *wesolutki jak szczygiel* Kf I 436; *mocna jak koń* Kr 502-3. Wprowadzenie *explicite* przymiotnikowego Tc służy wyeksponowaniu, zintensyfikowaniu cechy, o której mowa w porównaniu. Pominięcie przymiotnika w takich s frazeologizowanych konstrukcjach jest absolutnie niemożliwe, a wszelkie przekształcenia niepociągające za sobą zmian semantycznych mogą dotyczyć – i to w ograniczonym zakresie – wymiany jednego z komponentów, np.: *blada jak papier = biała jak papier*; *silny jak byk = silny jak tur = silny jak buhaj = silny jak koń = mocny jak koń = mocny jak byk*; *wesoły jak szczygiel = wesoły jak ptaszek = wesoły jak wiosenne słońce*⁷. Warto podkreślić, iż Tc wprowadzone przy Cd nie zostaje powtórzone przy Ct, co jak wynika z badań, jest stałą cechą porównań⁸.

Naturalną niejako cechą języka pisarza jest stosowanie porównań znacznie odbiegających od pełnego schematu, z pominiętym elementem bądź nietypowym dla polszczyzny szykiem, np.: *sztynny jak deska lejtnant* [schemat – Tc : c : Ct : Cd]; „...staremu panu *poczerwieniła z pasji twarz jak korale indyka*” [schemat – R : Tc : Cd : c : Ct]; „*Młodzian jak zmyty pierzchnął*” SK 72 [schemat: Cd : c : Tc : R]; „*Biedny Królik jak zwiędły siedzi*” AP 258 [schemat: Cd : c : Ct : R]; „... *jak skowronek (...) poleciał ku obłokom*” Kr

⁶ Por. też w SJPD: ‘przyjść nie w porę’, ‘sprawić komuś kłopot swoim przybyciem’.

⁷ Przykłady zostały powtórzone za: S. S k o r u p k a, *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, t. I-II, Warszawa 1974.

⁸ Por. L e s z c z y Ń s k i, *Nad porównaniami*, s. 132.

279 [schemat: c : Ct : R]. Ciekawym zabiegiem stylistycznym jest też wprowadzanie Tc lub innych elementów leksykalnych dopełniających Cd dopiero po Ct, na samym końcu porównania, np.: „...*babulinki (...)* *ciągnące* [garnczki opatulone] *jak mrówy garnczki opatulone*” Kr 186, „...*skoczyłem przed komisję* [nagiusieńki] *jak łania, nagiusieńki*” TiO 197; „...*to wszystko* [rzuciło się do ucieczki] *jak barany rzuciło się do ucieczki*” SK 345; „...*leżymy* [w bruździe] *jak zające w bruździe*” SK 167. Nie ulega kwestii, że mamy tu do czynienia ze świadomym oddziaływaniem wybitnej jednostki twórczej na czytelnika. Odstępstwo od naturalnego szyku polszczyzny sprzyja bowiem uwydatnieniu funkcji ekspresywnej i impresywnej języka, zaś samo komunikowanie o pozajęzykowej rzeczywistości schodzi jakby na plan dalszy.

Utrwalone układy reakcji odbiorcy na bodźce świata zewnętrznego sprzyjają intyicyjnej interpolacji, pozwalając na uzupełnienie wskazanego w porównaniu schematu. Dzięki temu Tc może być pomijane nawet w porównaniach indywidualnych, niestereotypowych, bardzo rozbudowanych, np. „W stosunku do krytyki *pisarz* [Cd] *się zgrywa* [R] *jak* [c] *młody kochanek* [Ct]” Kf II 264; „*Dwie kobiety (...)* *w swoich kwadratowych kaftanach* [Cd] *wyglądają* [R] *jak* [c] *wańki-wstańki* [Ct] , *jak* [c] *żywcem wycięte z «czastuszek»* [Ct]” Kr 100; „*Ksiądz kapelan* [Cd] *chlupocze się po okopie* [R] *jak* [c] *kura, którą puszczono na staw* [Ct]” SK 539. Czasami zdarzają się nawet porównania, w których Ct odwołuje się do Cd wyrażonego *explicite* w zdaniu poprzednim, np.: „Pod odrapanym murem siedzi *skulone chucherko* [Cd]. *Wygląda* [R] *jak* [c] *rzezucona kupa gałganków* [Ct]” GD 467. Co prawda pominięte Tc nie narzuca się odbiorcy w sposób jednoznaczny, ale konotacje semantyczne oparte na doświadczeniu, wiedzy i intuicji odbiorcy pozwalają na odczytanie intencji nadawcy. Mimo iż wymienione w tej grupie porównania zawierają treść dość skomplikowaną, złożoną, niedającą się wyrazić jednym elementem leksykalnym, a Ct ma charakter opisowy, płaszczyzna porozumienia i porównania wydaje się dość oczywista. Tc może werbalizować następujące doświadczenia: wiem, z jakim wdziękiem młody kochanek zabiega o względy ukochanej; wiem, jak niedbale, nieestetycznie wygląda kupa gałganków; wiem, jak niezgrabnie wyglądają wańki-wstańki; wiem, z jaką rozpaczą i determinacją walczy o życie kura, którą wrzucono do wody.

Czasami rozbudowane Tc zostaje wyrażone wprost: „...*kobieta* [Cd] *jest* [R] *jak* [c] *konopie* [Ct]: *trzeba ją tylko odpaździerzyć. W danym wypadku odpaździerzyć z ekstrawagancji* [Tc]” TiO 292; „*Te rodaki* [Cd] *to* [R] *jak* [c] *gawrony* [Ct] – *jak upatrzą jakie drzewo i pozakładają gniazda, to strzelaj, nie strzelaj – dawaj coraz gorsze, coraz mniejsze porcje, bierz coraz drożej – odleć, pokręć się i znowu siadają na tym samym drzewie* [Tc]”

SK 369. Indywidualne Wańkowiczowskie porównania *kobieta jest jak konopie, rodacy są jak gawrony* nie odwołują się w bezpośredni sposób do doświadczenia czytelnika. Zrozumiałe stają się one jedynie dzięki szerszemu objaśnieniu podstawy skojarzenia.

Mówiąc o strukturze porównań należy również uwzględnić dysproporcje między poszczególnymi członami porównania. Na szczególną uwagę zasługują porównania z rozbudowanym Ct: „Czułem się [R] jak [c] ten brudas *Almanzor*, który wkradł się na dostojną biesiadę, niosąc zarazę [Ct]” Kf I 191; „Wypiął pierś [R] jak [c] arcykapłan przed ofiarowaniem bóstwa [Ct]” SK 374; „Jestem [R] (...) ostrożny [Tc] jak [c] dziecko, które musi w czarodziej-skim ogrodzie nastarczyć chleba zjawom zwierząt i ptaków [Ct]” SK 671; „...poczyna [R] jak [c] żreback bujać na swobodzie [Ct]” Kf I 254; „...postępujemy [R] jak [c] zapaleni promotorzy tępienia to tego, to innego gatunku w przyrodzie [Ct]” Kf I 292; „...czuję się [R] jak [c] przesycona bibułka – nie chłonę więcej [Ct]” AP 474; „Jestem [R] (...) jak [c] kamyk na dnie przejrzystego strumienia [Ct]” SK 663; „Człowiek [Cd], jak [c] łątka nad stawem, unosi się kruchy i przemijający nad *Nierozeznanym* [Ct]” Kr 88; „*Królik*⁹ [Cd](...) siedzi wówczas [R] jak [c] małpka w cyrku przebrana w kubraczek i przytulona do wielkiego szympansa, który ją wiezie na rowerze po wysoko rozciągniętym drucie [Ct]” Kr 415; „Przykucnąłem [R] w swoim hotelu jak [c] zając pod miedzą [Ct]” TiO 358; „...hrabiny [Cd] stuliły się [R] jak [c] kuropatwy, kiedy na nimi krąży jastrząb [Ct]” TiO 300; „Skupili się [R] jak [c] stadko kuropatw zimą [Ct]” AP 218; „Dowódcy pułków [Cd] przyjmują [R] jak [c] psy dziada w ciasnej ulicy”¹⁰ SK 154; „...lecieliśmy [R] jak [c] ciucie¹¹ z wywieszonymi językami [Ct]” GD 444; „Ci wolontariusze [Cd] (...) pomagają językoznawcom fachowym [R], jak [c] klauni w cyrku pomagają zwijać dywan [Ct]” Kf I 295.

Ograniczenie Ct tylko do rzeczownika typu: *Almanzor*, *arcykapłan*, *dziecko*, *żreback*, *klauni*, *bibułka*, *kamyk*, *łątka*, *małpka*, *konopie*, *zając*, *kuropatwy*, *psy*, *cielę* wyraźnie ograniczyłoby płaszczyznę porównania oraz wprowadziłoby niedopowiedzenia i niejasności. Zastosowanie w Ct wyrażenia przyimko-

⁹ Pieszczotliwe przezwisko żony Wańkowicza; por. też: U. S o k ó l s k a, *Nazwy osobowe w „Szczęśliwych latach” i w „Zielu na kraterze” Melchiora Wańkowicza*, w: *Nazewnictwo na pograniczu etniczno-językowych. Studia Slawistyczne. Materiały z Międzynarodowej Konferencji Onomastycznej, Białystok-Supraśl 26-27 X 1998*, red. Z. Abramowicz i L. Dacewicz, t. I, Białystok 1999, s. 301.

¹⁰ Rozbudowane Ct ma charakter sfrazeologizowany.

¹¹ Pieszczotliwie ‘mały piesek’.

wego, zdania pojedynczego nierozwiniętego, zdania pojedynczego rozwiniętego, zdania współrzędnie, a nawet podrzędnie złożonego stwarza warunki dla lepszego rozumienia tekstu, służy spotęgowaniu obrazowości i sugestywności analogii¹².

*

Ct, nigdy niepomijany, konieczny element porównania, nawiązuje do świata zewnętrznego i wewnętrznego człowieka.

Bohaterowie reportaży Wańkowicza są przyrównywani do znanych bohaterów literackich, postaci historycznych, ludzi pełniących określone funkcje społeczne lub wykonujących charakterystyczne zawody, np.: „*Czułem się z wymozolonym przez siebie na własny użytek systemem kartotek jak majster-klepka, chciałem się poduczyć*” Kf II 545¹³; „*Młody Kolumbek poczynął sobie jak korsarz*” GD 225; „*Poczułem się jak rycerz, któremu rzucono rękawicę*” TiO 55; „*Kierowcy trucków-potworów, lunatycy o błędnym spojrzeniu (...) są jak marynarze płynący od portu do portu*” AP 64; „*Amerykanie już tak przywykli do swego Kolumba jak my do Mieszka I*” GD 225; „*Królik ma minę jak bohater Królowej Madagaskaru*” Kr 61; „*Pokwitował mnie żalonym spojrzeniem jak dziewica poświęcona Mitrze*” TiO 137; „*Czasem się tu człowiek czuje w USA jak Guliwer w krainie olbrzymów*” AP 82; „*Dalej na narty wodne z młodzieżą jak młode bogi*” Kr 68-9; „*Zrozumiał i zadziałał jak szatan*” SK 565. Element ironii wnosi porównanie z poddanym elipsie relatorem jest: „*Bogobojny jak ta bajzelmama w Virginii*” Kr 483.

W reportażach Wańkowicza punktem wyjścia dla charakteryzowania ludzi często staje się świat zwierzęcy. Wzór¹⁴, z którym porównywany jest człowiek, odwołuje się do ludzkich doświadczeń i wyobrażeń, a samo Ct może być wyrażone za pomocą różnych konstrukcji. Zachowania typowe dla zwierząt zostają przypisane człowiekowi i wyrażone za pomocą rzeczowników nazywających zwierzęta, np.: „*...prażę się w słońcu jak jaszczurka*” Kr 29; „*...starcy rozplaszczają się jak jaszczurki*” Kr 411; „*...spadł na niego jak jastrząb*” TiO 130; „*...pomknęliśmy jak zające*” TiO 61; „*...abym jak skowronek nie poleciał ku obłokom*” Kr 279; „*...odskakiwał jak żaba*” TiO; „*...wlecze*

¹² Por. też: B. M i k o ł a j c z y k, *Porównania w „Faraonie” Bolesława Prusa*, „Studia Polonistyczne” 3(1976), s. 107.

¹³ SJPD *wymozolić* jako *przestarz*, ‘osiągnąć co z wielkim trudem’.

¹⁴ Por. na ten temat: W. K u p i s z e w s k i, *O języku „Dzienników” Stefana Żeromskiego*, Warszawa–Kraków 1990, s. 172.

się jak żółw” AP 49; „...*nastawiła się jak czapla*” SK 589; „...*sadziłem jak jeleń*” TiO 58; „...*plakała przez solidarność cała klasa jak owczarnia*” TiO 31. Niekiedy rzeczownikowi zastosowanemu w Ct towarzyszy przymiotnik lub imiesłów przymiotnikowy wzmacniający ekspresywność wypowiedzi, np.: „*Wlokę się przez nie jak postrzelony zwierz*” AP 258; „*Zęby mu błyszczą w twarzy (...) jak u młodego wilka*” SK 169; „*Lotnik patrzy jak młody dzi-czek*” SK 247; „...*przyjechało stado siostrzeńców gospodyni z Mexicali i rzuci-li się jak zgłodniałe wilki obtłukiwać motelowe bachory*” Kr 50. Czasami przymiotnik występujący przy Ct jest w rzeczywistości Tc pominiętym przy Cd, np.: „...*oberżystka rzuciła się na niego jak rozszokowana kokosz*” GD 496.

Punktem wyjścia dla interpretowania świata ludzkiego staje się wygląd zewnętrzny różnych zwierząt, np.: „*Jesteśmy jak pajęczki niesione babim latem przez światy*” AP 325; „*Sponiewierany moralnie (...) siedziałem jak zmokły wróbel*” TiO 7; „...*wyglądasz jak zdechła kura*” SK 365; „...*córki jak łanie*” Kr 27, „*Staremu panu poczerwieniata z pasji twarz jak korale indyka*” AP 252, albo cechy wewnętrzne zwierząt w porównaniach z wyrażonym explicite przymiotnikowym Tc: „...*publiczność jest czujna jak strzelana zwierzyna*” GD 399; „*Jest (...) czujny jak zwierzyna w dżungli*” Kf II 150.

Interesującą grupę stanowią porównania, w których relacje międzyludzkie są charakteryzowane za pomocą opisu nagannych zachowań ludzi wobec zwierząt: „...*na mnie trąbią i krzyczą jak na burą sobakę*” Kr 233; „*Czułem się jak osioł tego okładany kijami*” GD 400; „... *ganiała swego Ksawcia jak burą sobakę*” TiO 195; „*Przywieziono mnie na egzaminy wstępne do drugiej klasy jak kurę ze związanymi nogami na targ*” TiO 7; „...*czytelnik poczuł się jak kura położona na stole, której wzdłuż dzioba przeciągnięto kredą krechę przedłużoną na stół*” Kf II 697. Wyrażenia *bura sobaka*¹⁵, *osioł tego okładany kijami*, *kura ze związanymi nogami przywieziona na targ* zastosowane w porównaniach odnoszących się do człowieka wnoszą negatywne nacechowanie, w jednoznaczny sposób wartościują opisywaną rzeczywistość, konotując swoiste poczucie pogardy człowieka dla istot słabszych. Interpretowanie relacji międzyludzkich za pomocą obrazów ujawniających negatywne zachowania ludzi wobec zwierząt służy ekspresywizacji wypowiedzi literackiej. Temu samemu celowi podporządkowany jest opis stosunków międzyludzkich

¹⁵ Rzeczownik *pies* zazwyczaj konotuje pojęcie wierności, w porównaniu *gonić kogoś jak psa* wyraża pogardę i brak szacunku dla osoby nazwanej leksemem zwierzęcym. W tekście powieści negatywne emocje zostają dodatkowo wzmocnione poprzez zastąpienie rzeczownika *pies* rosyjskim, mającym w polszczyźnie charakter wyzwiskowy, wyrazem *sobaka*.

za pomocą porównań określających związki między zwierzętami: „*Między writerami i reserczerkami panują stosunki jak psa z kotem*” TiO 253.

Wańkowicz bardzo często porównuje elementy świata ludzkiego z elementami świata roślinnego: „*Japoneczka (...) wygląda jak kwiat (...) z rączkami jak storczyki*” Kr 279; „*...pracownicy dobierani jak orzechy*” GD 210; „*...dobierani jak orzechy*” AP 250; „*Ale stać będą jak kłosy – puści i bez ducha*” SK 419; „*... dziewczę wezbrało sokiem jak dojrzała gruszka*” TiO 49. Płaszczyzna porównania może też opierać się na pozornym lub rzeczywistym podobieństwie świata ludzi i świata przedmiotów, np: „*...wyglądają jak przesuwające się pyłki*” Kr 421; „*Życie wielkich gromad ludzkich jest jak rzeka; potężny prąd ozonuje brudy, które w niego wpadają*” Kr 449; „*Chłopcy (...). Są jak z igiełki*” SK 624; „*... chłopak jak świeca*” GD 194; „*... głowy słuchaczy jak czarny kawior*” Kf I 531. Zastosowane w opisie wyglądu zewnętrznego człowieka porównania odwołują się – niemalże bezwyjątkowo – do skonwencjonalizowanej, opartej na doświadczeniu wiedzy ludzkiej.

Za pomocą porównań Wańkowicz opisuje również uczucia miotające człowiekiem, podkreśla gwałtowność zachowań i przeżyć ludzkich, czasami też w złośliwy sposób komentuje zachowania wynikające ze stanu intelektualnego człowieka. Porównania takie nawiązują do wiedzy o świecie zewnętrznym i wewnętrznym człowieka, mówią też o pewnych wyimaginowanych wyobrażeniach i nieznanach z doświadczenia przeżyciach czy bezradności i zagubieniu człowieka w świecie. Najczęściej porównania takie opierają się na schemacie [R : pominięte przysłówkowe Tc : c : Ct] lub [R : c : Ct], np.: „*... strzelali jak opętani*” Kr 423; „*...mknęli jak demony zemsty*” Kr 449; „*Rzuciliśmy jak oparzeni słuchawkę*” TiO 18; „*Lecimy więc «jak na pożar»*” 302; „*Każdej poczty dotykam jak rozżarzonego żelaza*” Kf II 547; „*...gapię się na wystawy – zupełnie jakbym przyjechał z prowincji*” Kr 322; „*... cieszę się jak głupi (...). Auditorium (...) siedziało jak trusia*” TiO 351; „*...skrzywił się jakby cytrynę ugryzł*” SK 357; „*Walitem się (...) jak snopek na ziemię*” GD 364.

Zdarzają się też semantycznie niemotywowane ekspresywne porównania typu: „*Mówię po angielsku jak krowa hiszpańska*” AP 341, a także porównania oparte na wyobrażeniu nieznanym z autopsji: „*Spojrzała na mnie bazylijskowym wzrokiem jak na dentystę*” TiO 268; „*...potracają się jak tłum kalek przepychających się do Boga*” Kr 219 czy wreszcie porównania sfrageologizowane, w których jakiegokolwiek odwołania do doświadczenia nie mają, bo nie

muszą, sensu: „Byliśmy goli jak myszy kościelne”¹⁶ Kr 336, „... idę jak w dym zawsze do auta najkrzywiej ustawionego przy chodniku” Kr 24; „Byłem zdarty jak koń” AP 325.

*

1. Porównania odzwierciedlają aktywność poznawczą człowieka, z reguły też odwołują się do prototypowych zjawisk i pojęć. Zazwyczaj pokazują rzeczy nie takimi, jakimi one są w obiektywnej rzeczywistości, lecz raczej takimi, jakie jawią się nam w naszym doświadczeniu czy wyobrażeniu¹⁷, i tak np. porównanie starców wygrzewających się na słońcu do jaszczurek, publiczności do zwierzyny w dżungli, Japoneczki do kwiatu czy rączek do storczyka nie odpowiada obiektywnemu wizerunkowi świata. Jest ono subiektywnym ujęciem ludzkiej rzeczywistości za pomocą konwencjonalnych środków językowych zbliżających się do nurtu zwykłego stylu potocznego.

2. Znaczenie, jakie niesie ze sobą porównanie, staje się istotnym czynnikiem kształtowania atmosfery utworu literackiego. Jednak dosłowne sensy stanowią w badanym materiale znikomy procent, a system pojęć, którymi posługuje się Wańkowicz, ma w głównej mierze charakter metaforyczny. Niezwykle często możemy się tu spotkać z przeniesieniem znaczenia z jednej do drugiej kategorii leksykalnej, zaś metaforyzacja, nierozzerwalnie związana z porównaniem¹⁸, zyskuje w tekstach Wańkowicza swój głębszy wymiar. Pisarz bowiem wprowadza do stosowanych przez siebie porównań liczne elementy leksykalne w znaczeniu przenośnym. Metaforyczny charakter mają zwroty typu: *pokwitować żalonym uśmiechem*¹⁹, *sypać grzechami*²⁰, *‘spowiadać się’*, *iść ścieżkami rozważań* („*Pokwitował mnie żalonym spojrzeniem jak dziewica poświęcona Mitrze*” TiO 137; „*Polak idący ścieżkami rozważań, przyjeżdża jak pątnik, na klęczkach*” GD 584; „...niewiasta *sypie grzechami nic nie wartymi, jakoby pchły z giezła trzęsła*” GD 386). W metaforycznym znaczeniu występują niektóre rzeczowniki i czasowniki, np.: *głąb* ‘głupiec,

¹⁶ Słowniki notują porównanie: *biedny, ubogi jak mysz kościelna*.

¹⁷ Por. też: G. L a k o f f, M. J o h n s o n, *Metafory w naszym życiu*, przełożył i wstępem opatrzył T. Krzeszowski, Warszawa 1988, s. 7.

¹⁸ Uważa się, iż metafora jest porównaniem zredukowanym do Ct; por. na ten temat: L e s z c z y ń s k i, *Doświadczenie*, s. 153.

¹⁹ SJPD *kwitować* ‘podpisać swoim potwierdzać odbiór’; *kwitować uśmiechem* jako *przenośne*.

²⁰ SJPD *sypać* ‘rzucić czym sypkim’; *sypać żartami, sypać pochwałami* jako *przenośne*.

tępak, niezdara’, *weźreć się* ‘zinteresować się czym głęboko, zgłębiać co’, *źreć* ‘czytać’, *rąbać* ‘mówić bez ogródek, mówić prawdę prosto w oczy’ *żenić się* ‘nie rozstawać się z czym, mieć wielką pasję’, *galopować* ‘biec (w połączeniu z rzeczownikami osobowymi)’²¹, *sadzić* ‘biec, iść szybko, pędzić wielkimi krokami’, *odjechać* ‘odejść’, *wyskakiwać* ‘gwałtownie, szybko wyjeżdżać’²², np.: „W książce *Gryf walczący* chciałem wykazać *takim samym głębom jak ja*, co to znaczy rybołówstwo, panie dobrodziej” Kf I 550; „*Żart książki jak płomień*” SK 196; „*Niemiec Linde*, do końca mówiący obcym akcentem, ale *wżarty w polszczyznę jak nikt*” Kf I 362; „...najpoważniejsi pisarze nie eunuchowieli w wygrzecznieniach, w niedomówieniach (...), tylko *rąbali jak prof. Władysław Smoleński*” Kf II 234; „*Reporter*, zachwycony *żeni się z tematem jak zachwycony młodzieniec z ladacznicą*” Kf II 93; „...*pogalopował jak wyranżerowany*”²³ TiO 337; „...*sadziłem jak jeleń*” TiO 58; „...*thusty Arab odjechał jak wirujący i huczący bąk* w drugi koniec sklepu” TiO 303; „*Wyskakujemy z tunelu jak korek z butelki*” AP 61.

3. Jędrność i dosadność języka Wańkowicza odnajdujemy w wielu porównaniach ekspresywnych o ironicznym bądź żartobliwym charakterze, np.: „*Mówię po angielsku jak krowa hiszpańska*” AP 341; „...*na mnie trąbią i krzyczą jak na burą sobakę*” Kr 233 „...*niewiasta sypie grzechami nic nie wartymi, jakoby pchły z giezła trzęsta*” GD 386; „*Bogobojny jak ta bajzelmama w Virginii*” Kr 483.

Obiekt porównania i wzorzec porównania są ze sobą zestawione na podstawie żartobliwie pojmowanego – czasami wręcz przewrotnego – podobieństwa. Nie ma wątpliwości, iż chodzi tu o zamierzony, świadomie uwypuklony kontrast, przemyślaną w każdym szczególe niespójność polegającą na odejściu od utrwalonego modelu odniesienia; np. z jednej strony mamy tu przymiotnik *bogobojny* ‘odznaczający się pokorą, przestrzegający zasad religijnych’, z drugiej zaś rzeczownik *bajzelmama* ‘kobieta prowadząca dom publiczny’.

4. Wańkowicz nie stosuje porównań pustych, tzn. takich, które nie kojarzą się z niczym w naszej kulturze²⁴. Wyraźne są tu analogie do otaczającej rzeczywistości, a skonwencjonalizowane wyobrażenia werbalizowane za po-

²¹ Por. na ten temat: P. W r ó b l e w s k i, *Językowy obraz zachowań ludzkich*, „Prace Filologiczne” 45(2000), s. 669.

²² Większość cytowanych tu metafor ma charakter potoczny.

²³ SJPD *wyranżerować* jako *potoczne* ‘wycofać z obiegu’.

²⁴ Por. choćby: *Mądry jak ślimak na Wielkanoc*; zob. H. K a r d e l a, *Onomazjologiczny aspekt semantyki kognitywnej*, w: *Język a kultura. Podstawy metodologiczne semantyki współczesnej*, red. I. Nowakowska-Kempna, t. VIII, Wrocław 1992, s. 47.

mocą skonwencjonalizowanych, s frazeologizowanych wyrażen stanowią swego rodzaju odzwierciedlenie struktur kognitywnych²⁵. Intuicyjnie wyczuwane są znaczenia, jakie niosą ze sobą choćby porównania typu: *zdarty jak koń*, *mocny jak koń*, *chłopak jak świeca*, *chłopcy jak z igielki*, *pracownicy dobierani jak orzechy*, *córki jak łanie*, *wygląda jak kwiat*, *cieszy się jak głupi*, *pracuje jak koń w kieracie*, *siedzi jak trusia*, *leci jak na pożar* itp. Pisarz w wyraźny sposób ocenia opisywaną rzeczywistość, posługując się wartościami głęboko osadzonymi w kulturze polskiej, np. leksyka zwierzęca zastosowana w Ct wprowadza następujące konotacje: *zając* – strachliwość, ale też szybkość poruszania się; *wilk* – żarłoczność, gwałtowność, *koń* – siłę, pracowitość, ale też skłonność do pracy ponad siły, *jastrząb* – drapieżność, *łania* i *jeleń* – piękno ruchu, elegancję i szybkość; *baran* – upór i bezmyślność, *kuropatwa* – nieporadność, *mrówka* – pracowitość, *zdechła kura*, podobnie jak *zmokły wróbel* konotuje brzydotę, bylejakość, *skowronek* – umiłowanie wolności, *jaszczurka* – rozleniwienie, *gawron* – brzydotę, bezmyślność i nachalność, *młody dziczek* – zادیornosc, ciekawosc.

5. Stosunkowo często w reportażach Wańkowicza mamy do czynienia z porównaniami jednostkowymi, nie notowanymi u innych pisarzy (np.: „Reporter, zachwycony żeni się z tematem jak zachwycony młodzieniec z ladaczną” Kf II 93; „...oberżystka rzuciła się na niego jak rozsrożona kokosz” GD 496), ale spotykamy też porównania potoczne, utrwalone w języku nawet przeciętnego użytkownika polszczyzny (np.: *spity jak bela*, *mocny jak koń*, *silny jak byk*, *dumny jak paw*, *łysy jak kolano*, *wesolutki jak szczygiełek*, *wlecze się jak żółw*, *spadł jak jastrząb* itp.). Zdarza się, iż w utartych porównaniach następuje wymiana słów prowadząca do wzbogacenia i urozmaicenia tekstu. Taką wymianę komponentu obserwujemy w porównaniu typu: „...patrzę jak ciele na wodę i przedstawiam się” TiO 360 (zamiast *patrzę jak ciele na namalowane wrota*). Swoista gra słowna, którą posługuje się pisarz, nie powoduje w tym wypadku istotnych zmian semantycznych, nadal chodzi o bezmyślne zachowanie, bezmyślne gapienie się na co. Zupełnie inne relacje zachodzą natomiast między zmodyfikowanym Wańkowiczowskim porównaniem: „Poczułem się (...) jak ryba w akwarium” AP 325 oraz porównaniem *czuć się jak ryba w wodzie*, utrwalonym w polszczyźnie potocznej. Nie ma wątpliwości – w kontekście przeżyć pisarza – iż wymiana komponentu jest świadomym zabiegiem stylistycznym wprowadzającym nowe jakości znaczeniowe. Rzeczownik *woda* we frazeologizmie *czuć się jak ryba w wodzie*

²⁵ Por. na ten temat: K a r d e l a, dz. cyt., s. 51.

konotuje wyłącznie pozytywne emocje, wiąże się z poczuciem niezależności i wolności, zaś rzeczownik *akwarium* wprowadza element ograniczenia, swojej niewoli będącej namiastką środowiska naturalnego.

Bez wątpienia porównania stosowane przez Wańkowicza spełniają istotną funkcję stylistyczną, wpływają w znaczący sposób na ekspresywizację wypowiedzi. Narrator gawędowy, stale obecny w tekście, wprowadza jędrny, barwny język mówiony, jakim posługujemy się codziennie niemal nieświadomie. Mistrzostwo Wańkowicza polega na tym, iż ten codzienny język staje się niezwykłym narzędziem służącym do budowania niezwyklej atmosfery utworu literackiego.

COMPARISONS BETWEEN PEOPLE AND THEIR BEHAVIOUR IN MELCHIOR WAŃKOWICZ'S REPORTS

S u m m a r y

The paper discusses the comparisons between people and their behaviour in Melchior Wańkowicz's reports. The subject-matter of our analysis are full and exemplary comparisons based on the scheme Cd:R:Tc:Ct. In the material under study they constitute a very small percentage, including comparisons which completely diverge from the full scheme, with the omission of elements and word order untypical of the Polish language. The function and manner of expressing Tc and exposed here. Tc refers, as a rule, to the knowledge and experience of the reader, his feelings or stereotypes encoded in subconsciousness. The division into individual, singular, phraseologized comparisons becomes also essential; they occur in the language of a common polish user.

Translated by Jan Kłos

Słowa kluczowe: Wańkowicz, porównanie.

Key words: Wańkowicz, comparison.